

OLP

Luke

Gitara elektryczna

Kanstantsin „Kostek” Andreyeu

Gitar Music Man nie trzeba nikomu przedstawiać, są to stosunkowo drogie instrumenty bardzo wysokiej klasy produkowane we współpracy z najlepszymi gitarzystami. Idea stworzenia tańszych odpowiedników tych instrumentów, też nie jest już nowa. Istotne jest, że udzielenie oficjalnej licencji na produkcję takich instrumentów świadczy o tym, że firma produkująca gitary spełnia określone wymagania co do jakości tych tanich gitar. Gitary z logo OLP (a właśnie te instrumenty miałem na myśli w poprzednim zdaniu) są prawie w każdym sklepie muzycznym, posiada je już wielu gitarzystów i można o nich przeczytać dość pochlebne opinie na różnych forach internetowych.

OPIS

Testowana gitara to odpowiednik słynnego instrumentu firmy Music Man sygnowanego przez Steve’a Lukathera – jednego z najlepszych gitarzystów obecnych czasów. Korpus OLP Luke został wykonany z lipy. W bocznej części korpusu umieszczono zaczepy na pasek oraz gniazdo wyjściowe typu jack 1/4". W tylnej ścianie korpusu znajdują się z kolei trzy płytki osłaniające złącza potencjometrów i gniazda wyjściowego, sprężyny i wewnętrzną część ruchomego mostka oraz pojemnik na baterię zasilającą układ elektroniczny. W testowanej gitarze zamontowano ruchomy mostek określony mianem Vintage Tremolo. Rączka mostka jest wkręcana do odpowiedniego otworu. Mostek można ocenić jako wyrób średniej klasy – nie rozstraja gitary, lecz jak większość mostków z wkręcaną rączką, nieco utrudnia takie ustawienie rączki przy którym nie ma luzu pomiędzy nią a mostkiem, a z drugiej strony rączka nie jest zbyt sztywna w ustawionej pozycji. Gryf został połączony z korpusem za pomocą czterech śrub. Szyjkę o profilu typu V wykonano z klonu północnoamerykańskiego.

Menzura gitary wynosi 25.5". W palisandrowej podstrunnicy znajdują się dwadzieścia dwa





progi. Tak jak w większości modeli gitar, progi o numerach 3, 5, 7, 9, 12, 15, 17, 19 oraz 21 oznaczono dodatkowo zarówno na przedniej jak i na bocznej ścianie podstrunnicy. Gryf jest łączony z korpusem na wysokości siedemnastego progu struny E 6 oraz dwudziestego pierwszego progu struny E 1. Dzięki wycięciom w korpusie wykonawca ma łatwy dostęp do wszystkich progów na każdej ze strun. Kształt główki gryfu i rozmieszczenie kluczy są wzorowane na oryginalnym instrumencie sygnowanym przez S. Lukathera. Układ przetworników jest również wzorowany na układzie EMG SL-20, który jest zamontowany w oryginalnym instrumencie. Producent nie podaje jednak danych technicznych zastosowanych przetworników.

WRAŻENIA

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że OLP Luke jest bardzo przyzwoicie wykonaną, legalną kopią słynnego instrumentu Music Man. Pod względem wykonania OLP prezentuje dobry poziom. Gitara jest dobrze wyregulowana, wygodna w graniu dowolnymi technikami. Brzmienie instrumentu „na sucho” – bez podłączenia do wzmacniacza jest obiecujące. Drewno bardzo dobrze rezonuje i wytwarza charakterystyczny przydźwięk, właściwy dla dobrych instrumentów klasy vintage. Spodziewałem się zatem prawdziwej uczy po podłączeniu gitary do wzmacniacza... niestety w testowanym egzemplarzu układ elektroniczny powodował bardzo wysoki poziom szumów. Natychmiast zadzwoniłem do kilku znajomych sprzedawców w

sklepach muzycznych i poprosiłem by podłączyli do wzmacniacza taki sam model gitary. Wszystko tam było w porządku, zatem uznać należy, że do testów trafił po prostu pechowy egzemplarz. Cóż, mówi się trudno. Mimo dość dużego poziomu szumów przeprowadzenie testów w studiu nagrań oraz na sali prób było możliwe, niestety na koncert ten egzemplarz raczej się nie nadawał. Opis brzmienia będzie zatem oparty na nagraniach studyjnych i testach odsłuchowych w niewielkim pomieszczeniu. OLP Luke oferuje pięć podstawowych rodzajów brzmień. Wspólną ich cechą jest podo-

bieństwo do barw stratocastera z... może niewielką domieszką telecastera. Tak czy inaczej, testowana gitara nawet „na sucho” brzmi akcentując środkowy odcinek pasma: tak zwane „nosowe” brzmienie w przedziale mniej więcej od 500 Hz do 1 kHz. Przyjrzyjmy się teraz po kolei poszczególnym ustawieniom:

Za pomocą pięciopozycyjnego przełącznika uaktywniamy przetwornik typu humbucker znajdujący się przy mostku. Na kanale czystym uzyskujemy mocne, jasne brzmienie. W partiach solowych nawiązuje ono do muzyki country, szczególnie wtedy, gdy zastosujemy dużo podciągnięć. W akompaniamentach ta barwa o dziwo nie przeszkadza – w większości przypadków akordy grane na humbuckerze przy mostku brzmią brudno i nie-selektywnie. W OLP Luke taki problem nie występuje. Owszem, akordy grane w ten





sposób brzmia twardo, ale wyraźnie słyszymy każdy składnik a ich [akordów] brzmienie nie jest przybrudzone. Na przesterowanym kanale wzmacniacza otrzymujemy soczystą, dynamiczną, rockową barwę, bogatą w alikwoty i tony środkowe. Taka barwa jest wręcz idealna do rockowych partii solowych, jest bardzo selektywna: bez problemów przebija się przez nawet dość gęstą brzmieniową fakturę utworu rockowego. Riffy grane na tej barwie są wyraźne, dynamiczne a uzyskiwaniu sztucznych flażoletów nie wymaga większego wysiłku.

Kolejne ustawienie przetwornika – aktywne są przetworniki przy mostku oraz środkowy single coil. Na czystym kanale... cokolwiek zagramy jesteśmy brzmieniowo gdzieś pomiędzy Teksasem a Alabamą. W sumie to większość gitarzystów z tamtych stron, niezależnie nawet od wykonywanego gatunku muzycznego kreuje charakterystyczne brzmienie. Szybki atak, dużo tonów środkowych a przy tym jasna, nie szklista barwa, właśnie to uzyskujemy przy tym ustawieniu na czystym kanale. Na kanale przesterowanym otrzymujemy nieco cieplejszą chociaż i bardziej przeźroczystą barwę niż przy poprzednim ustawieniu. Taką barwę w zależności od nasycenia przesteru możemy spotkać zarówno w country, rock, jak i we fusion i w niektórych jazz rockowych kompozycjach.

Teraz mamy aktywny tylko środkowy przetwornik. Na czystym kanale uzyskujemy dość oryginalne brzmienie. Przypomina ono brzmienie strato, ale jednocześnie ma własny charakter, jest... ani jasne ani ciemne, mimo dużej zawartości tonów środkowych nie jest nosowe, ma „perełkę” strato, ale nie ma charakterystycznej dla strato „szpili”. Jest bardziej „umiarkowane”, stonowane, mimo to



selektywne i naprawdę ciekawe. Na kanale przesterowanym uzyskujemy barwę w pewnym sensie uniwersalną, można ją z powodzeniem zastosować chyba z każdym gatunkiem muzycznym. Przy czym może to być zastosowanie bardzo udane i niezbyt udane... wszystko zależy od gustu.

Czwarty wariant – aktywne są dwa przetworniki typu single coil. Na czystym kanale mamy piękną, balladową, przezroczystą barwę. Oczywiście, że jest ona nieco ciemniejsza niż poprzednie, ale nie jest zbyt ciemna. Każdy, kto trzymał w rękach instrument wyposażony w przetworniki typu single coil wie, jak brzmi większość gitar przy tym ustawieniu. OLP Luke właśnie tak brzmi – jak większość gitar. Na kanale przesterowanym barwa jest nieco bardziej przezroczysta niż poprzednia. W sumie nie wydaje się ona ciemniejsza, chociaż odzywa się w niej nieco niższy rejestr, niż w poprzedniej.

Ostatnie ustawienie – aktywny przetwornik przy gryfie. Na czystym kanale wzmacniacza otrzymujemy okrągłą barwę. Jednak nie jest ona przeładowana niskimi tonami, jak to często bywa w gitarach tej samej klasy cenowej co OLP Luke. Nie jest ona też tak wyraźnie bluesowa jak w stratocasterach. Na kanale przesterowanym uzyskujemy jeszcze ciemniejszą barwę niż poprzednie, lecz nie powinno się określać jej jako ciemną: w porównaniu z innymi instrumentami będzie to barwa raczej bogata w tony niskiego środka. Nie jest to też stricte bluesowa barwa, raczej możemy usłyszeć podobne brzmienia w rockowych utworach.

PODSUMOWANIE

OLP Luke to porządnie wykonany instrument. Łączy w sobie wiele pozytywnych cech: wygodę grania, brzmienie dobrej jakości, niską cenę. Fakt, że testowany egzemplarz posiadał usterkę w postaci szumiącego układu elektronicznego nie powinien rzutować negatywnie na inne instrumenty tej serii. Jedynie potwierdza on pewną regułę: wszystko ma swoją cenę. Jak się chce mieć dobry instrument za niewielkie pieniądze – gdzieś



musi być haczyk. Na szczęście haczyk w przypadku tego typu instrumentów polega na tym, że jeden egzemplarz drugiemu nie-równy. Więc przy wyborze należy dokładnie sprawdzać szczegóły. A warto to zrobić chociażby dla tego, że mimo usterki testowana gitara brzmiała dobrze, więc co dopiero egzemplarz bez wad?

DANE TECHNICZNE:

Konstrukcja	bolt-on
Korpus	lipa
Szyjka	klon północnoamerykański
Podstrunnica	palisander
Profil gryfu	typ V
Progi	21
Menzura	25.5"
Mostek	Vintage Tremolo
Przetworniki	aktywne w układzie H-S-S
Potencjometry	VOLUME i TONE
Cena detaliczna	1,580 zł

PLUSY I MINUSY:

wygodny gryf
dostęp do wszystkich progów
bardzo dobre brzmienie
w sumie jeden, ale dotyczy tylko testowanego egzemplarza

Do testu dostarczył:

Music Info
ul. Madalińskiego 11A
30-303 Kraków
tel. (012) 2672480
Internet: www.music.info.pl,
www.olpguitars.com

